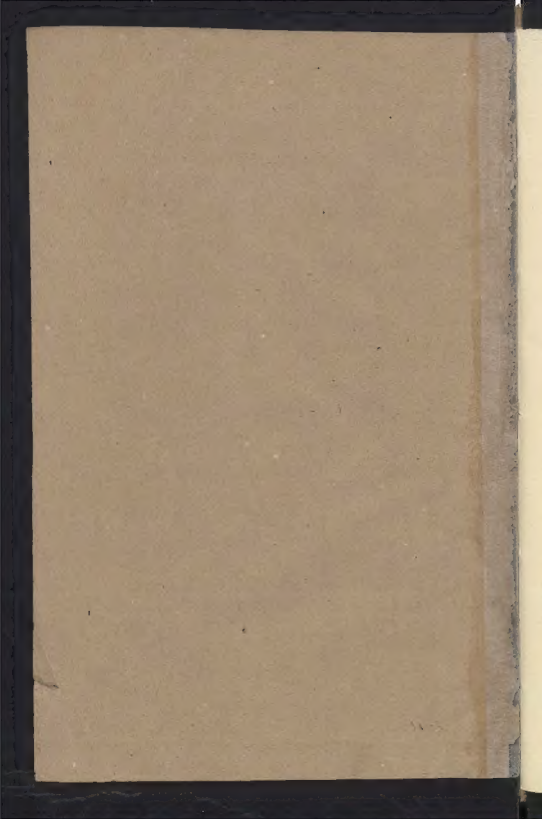
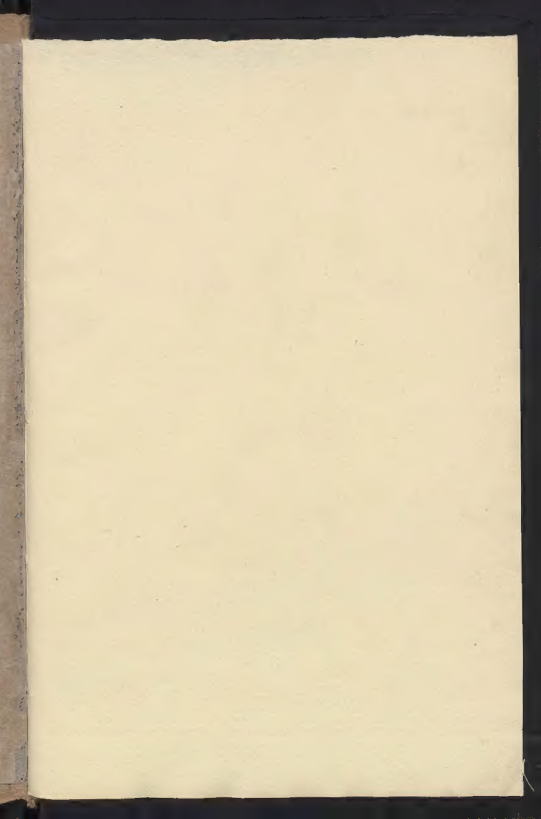


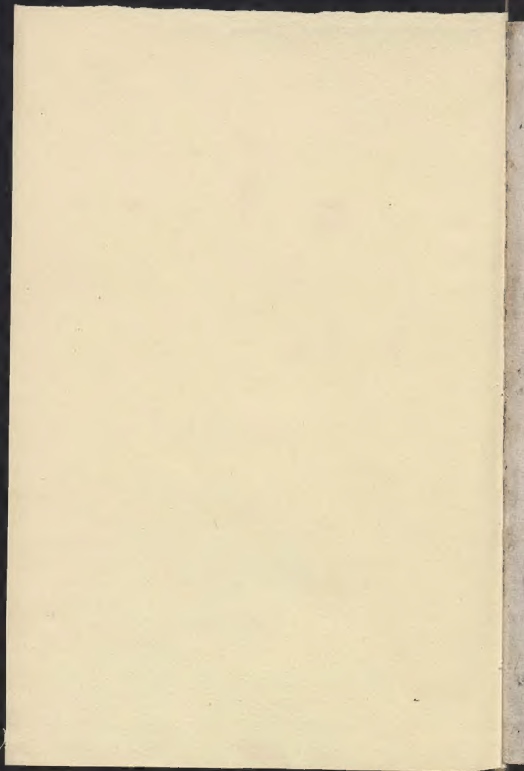
PANTEU. et VITAE

Polen, Fot.

№ 1516.







ITINERARIUM

A B O

Wyjazd ná Woynę Moskiewską,
Najjaśnieyszego y Niezwycię-
zonego Monárchy

WŁADYSŁAWA IV.
KROLA POLSKIEGO y
SZWEDZKIEGO, &c.&c.&c.

Pod Chorggvią Nasnietfey Panny *MARIEY*
NARODZENIA.

Ná Kazaniu w Kościele ś. Barbary w Modlitwy Godzin
czterdziestu zalecony/ Roku Pánstiego 1633.

Przez

X. ADAMA MAKOWSKIEGO Societatis IESV.



W KRAKOWIE,
w Drukárni Máciiá Andrzejowczyká.
Za pozwoleniem Starfshyb, y Wzrodu Ducbownego.



22174 III

Iáśnie y Wysoce Wielebnemu Pánu,

JEHO MOSCI

X. PIOTROWI
GEMBICKIEM V:

Dziekanowi Krákowskiemu, Kułtoszowi

Gnieznieskiemu, Opátowi Świętokrzyskiemu.

Sekretarzowi Koronnemu Wiel-
kiemu. &c. &c.

Pánu y Dobrodziciowi memu Mémuemu

SALVTEM & FOELICITATEM.



DAWNA otym mowá Mémny Pánie, ieżeli
Duchowni ná Woynę iść máią: (skrupul zdu-
ste mniey potrzebny, y niewiem z czyiey głowy.
Duchowni nie tak pieśczeni, ani ich o mále, że-
by się śánować y niewczasow woiennych lękać
mieli, á wiem też to, że ich Bog iáko w aym in-
szym, tak y do tej posługi wyższym, y osobli-
wszym nád inšych sposóbé vblagostáwić raczył. Świeter (przynsek) by-
liby im nádsi: przeštáią z nimi v stole: mogą przeštáć y w polu; bywáią z so-
bą w Kościele: toć bywáć mogą y w Rycerskim kole. Ktoś tego niewi-
dsi, że wszédy pięknie z Xięzą: Xięśtá Izráelscy nie śli ná Woy-
nę bez Proroká: Pogánie bez Wieścáká: Cesárze y Krolowie Chre-
ściánscy bez Káplaná. Nietylko pięknie, ále y dobrze; tychli się tzy-
máć, tymić się zasłonić; á iesli tám źle bez Krolá, gorzey iesac bez Ká-
planá; Krol obecnością swoią siłą móże, rychley żołnierszá zbierze, y pre-
dsey nieprziátielá swoiúie. Zle tedy bez Krolá, gorzey iednak bez
Káplaná. Máią Krolowie swoje zastępcé, dšilne y mešne meše. Ká-
rolus Cesarz přes swego Hetmána di Leua wšytko spnáwował, y in-
šy: ále zá Xiędsá kto przystápi do Ołtarzá: kto słowem Bošym do
boiu zágrzeie, y w łásce Božey woyská dodšierzy: koniecznie ich tám
trzebá. nymowki nie máią. Váściwey y pobožney spnáwy nikt nie snika,
á do świetych rzeczy Duchowni nie máią się dáć vprzédsić. Coš poašti-
wšego y pobožniejšego, iáko oszwáć się zá Kościoły Oyázyne: świętá
praca, y nieiáki też to Akt Religiey, wystápić ná plác w spnáwie spná-
wic dliwey, tám gdsie woienna palástra, iest iáko Ara iustitiz, a Viđi-

may ofiarą, iuchną nieprzyjacielską. Ofiarownik każdy, kto ich posłucha ręce swe ofłocze: tym się poświęci. K temu niemają tam melancholier; ale wstawnicza dobramysł y wesele: one trąby, kotły, bębny, surmy, chorągwie, krzyk, strzelbą, iakieś gonitwy, iakieś igrzysko, theatrum krotosile ze wśech widowek naforemnieysze; ktożby się tam bārso rad nie stawił z widywano nā waynie ludźie świēte, bāy Anyoły y Nāswiętśa Pānnę. Dārmo się tedy pytaią, iesli tam Duchowni isć maia, gdsie tak wesolo; y ius sa.

Są w Woysku K. I. M. zacni y swiętoblwni, y wżeni Kāplani, powołania y bārny rozmaitey, żołnierze sprysięgli w iedney wiersze Chrystusowej, od naywyszego dostoiensstwa Biskupiego, aż do wbożich Zakonnikow, każdy in Ordine swo, wśyku swoim, pod Chorągwią swiętych Pātryarchow swoich, militia cceli. Gniazdy nā niebie około Krola I. M. iako około naidśnieyszego słonca, wypniwil Kościol wojuiący Syny swoie: nā pomocy Duchownych Swiętekim nieschodsi. Są y nie prośniui. Stella cceli pugnauerunt cōtra Sisaram, społobis ich sam Bōg nā to, dā ręce, dā moc, dā serce. Zelus domus Domini, każdy z nich mowi, comedim me. Jest sbroiā nā grbiecie ich, Arma Spiritualia, wdzieli nāsie Chrystusa. Jest tarcā w ręku, scutum fidei & æquitatis, zā wiare gardlo dāc gotowi, iest przyłbicā nā głowie, galea salutis, nie zāluią się gdsie idzie o swoie, abo bliźniego swego zdrowie Animam pro ouibus. Jest miecz Słowo Bōżē. Jak wiele osob, tak wiele Hetmānow, iak wiele Ostarow, tyle y Obosow. Castra Dei sunt hæc; ich modlitwy, płacz, wzdychānia, gorętsze są nād wśelką ogniścā śpiżę, siche nā siemi, ale glosne w niebie; niemają w ich boku szabie, ale są w ręku paciense; niemają prochu ani kul, ale iest serce skruszone, y lzy w oczach gotowe. To fortyl woienny, klęscąc woionwā, bić ręce złożywśy, y pobić ā nikogo nietknąć, ktoż inśy tak dobrze w to twiszony c. Tāc z Duchowienstwa Kościołowi y Oycyźnie poćiechā, inśey nie czekaycie; ostātnia siedzieć przy tłumokach, Miaszt y brām pilnować, trys māl straż nā murach; ācs y z tego iako zā Grzegorzā ś. tak y teras zā potrzebā y nakasem swoich przesożonych nie wymowiliby się.

Ia się Młiny Pānie z tego nawigcey ciepie, że zā obecnoścā W. M. mego M. Pānā wiele dobrego Oycyźnie obiecowā mogę. Piękne się być zdāły oczom ludzkim namioty Iakobowe, ā pewnie nie s māterycy ani s roboty, ale z Iakobā Pātryarchy przysznąć y tey expedicyey, że nie osiročiała w ludźie zacne Duchowne y Swięteckie, obie to ręce dobre, gdy się z sobą złożā, ale głowā grunt, która rękāmi kieruie, Bōg sam, Dominus exercituum nomen ei, po Bogu Krol I. M. ā przy Krolu Iego Mości, kto inśy iedno ti ktorych nā to Bōg wyjokim rozumem obdārzył, aby obok Pāński będgacy, Modlitwy

dlitwa y Ráda woysko iego wspierali. W cym nie widzę ktoby
W. M. Mćiwego Pána vprzedsil, niem że przed sobą nikomu nie
daß. Vitę integritate, morum suauitate, sobrii consilii grauitate.
że tak rzekę słowy Ambrozego ś.

Zysylbym był w tych pracách y trudách przysć ná pomoc, tanti
non sum, żeby se mnie iaka vsluga być mogła. Theodosius Se-
nior woney expedicyey, która miał contra Maximum sáciagał z
sobą Mnichá Senusfrusa, á on kosturek swoy naniemiennik posłał,
sam w celli soštał. Ná tę drogę coż było potrzebniejszyego? ko-
sturek iáko miecz, naniemiennik iáko zbrojá, dość dogody z vbogiego
Mnicha. Ia zaś to proste Kazanie moje, ále śyćliuosti pełne, wol-
niejszyego času, ná láskawe przescytanie; winsuiąc naprod Naid-
śniejszyemu y niezwyćżsonemu Krolowi Iego Mći Pánu memu
Mćiwemu z nieprzyiatelá Tryumphu, y głośnego po wśyftkim
świecie znyćieřtwa. A przytymteř W. M. memu Mćiwemu Pá-
nu, po trudách woiennych y niewcsách obozonnych, meřnie y státe-
cznie przy boku I. K. M. wytrzymánych, szczśliwego w zdrowiu do-
brym, do miley Oyczyny powrotu, y w pomysłey á prac godney na-
grodsić, wytdhnienia. Przycym oddáię w láskę W. M. mego Mći-
wego Pána z niegodnymi modlitwámi, y naynizřymi službami me-
mi siebie, y nas wśyftkich śyćlinych bogomodlcow W. M. Pána y
Dobrodřiciá nářego Mćiwego. W Kńikowie. 7 Maij. 1634.

W. M. mego wielce M. Pána y Dobrodřiciá Mćiwego

slugá y bogomodlecá
naniřřy

X. Adam Młotowski Societatis I. sv.

HAC DVCE,



ALCANTARA

HAC LVCE.



K A Z A N I E

Ambulabunt gentes in lumine tuo, &
Reges in splendore OR TV Stui.

*Pojda Narody w światłość twoię, y Krolowie
w jasności NARODZENIA twęga.
Ilaix 60.*



Ciemne Mostiewskie kráie wypráwies-
my Naiásnięyszego K. J. M. Polskiego
y Szwedzkiego WŁADISŁAWA
CZWARTEGO. Chrzęścianie
w Pańu Bogu nuli. Ktoż tego niewie
iako barzo y na wszytkim prawie ciemne?
Ciemna Religia/ bobledna: Ciemny lud
bo śmiady: Ciemne obyczaje/ bo grube.
Leża sie owó duśa Chrzęściánstka/ gdy uá

on świat wychodzi z tego mizernego ciała: przeto iż tey drogá
przypada w ciemne podziemne lochy/ miejscá okropne y niebe-
spieczne: á rá wypráwá Krolewska/ podobna iest miedzi wyściu
duśe z ciała/ bo iestliż każda Rzeczpospolitá ciału ludzkiemu z tey
miary podobna/ iż iako ciałó z członków rozmaitych/ tak y oná z
Stanów rozliczney kondycyey iest złożona: Ktoż inşy duśa tego
to Ciała/ jedno sam Krol: on ci żywót nasz/ y zdrowie nasze po
Bogu naywyższe dobro/ y napierwśa pociecha náśa/ serce nasze.
O wielká tedy śmiałości. O wielká y nád śmiałość wietśa tego
serdeczna miłości. Patrzcie ieno co tá śláchetná duśa czyni/ y
iako sie Rzeczpospolitęy Ciału swemu przysługuje? Ledwie śle
z nim poznamyś/ y ślábości zdrowia swęgo/ któreby piasłować
potrzeba/ z jóla zapomniamyś/ wdziewa twárdá zbroie/ wsiada
na kon/ y miedzy one umby y cieme/ na szczęście iakie Bog zdarzy
pieśie śmá siebie.

Wypráwá
K. J. M. na-
leśa y niebe-
spieczná.

Bez Wodzą y dobrego opatrzenia/ bez komitiny y stroją/ bez
zalecenia y świadectwa pobożnego na świecie zachowania/ nie
rądzi Duch ś. żadney duszy wkradować się na onym drugim cie-
minym świecie. Trzeba tam prawi zgromadney przy niey cze-
ladi/ y w przód y pozad/ śnać tam bowiem bywają zasady/ y
rozboie/ czaty iako y na wojnie. **AKROL JEGO M.** Pan nasz
Mewy/ iakoż gromadnie iedzie w one kraie? trocha woyska/ y
tą się leniwie kupi. Wiecey zdrad/ praktyk obcych/ Tureckich/
Heretyckich/ grzechow też naszych/ płaczu/ y krzywd ludzkich:
trudno się tedy nie lekąc tamiecznych ciemności/ gdzie idzie o te ie-
dyna dusze złota Dyczyny naszej usterceć. A iuż to y nas do
chodzą te ciemności/ gdy bowiem duszą odchodzi od ciała/ cni się
ciało/ oczy w ślup idą. *tenebescunt videntes per foramina, vssy*
Ecc. 12. się tula/ *obsurdescunt filiz carminis,* żeby stoia otiośz molentes,
reze y nogi cukiodes domus fortissimi, ślabieją. Śnać y wszy-
scy Synowie Korony/ aż do naylższego chłopka/ w smutku w
bożym/ y iakimś zamieszaniu zostają: co przy obecności **K. J. M.**
wszystka Polska *limpido illuminabatur lumine,* to teraz iako mo-
Sapient. 17. wi Medzecz: Vna tenebrarum catena testefiny colligati.

Trzeba tu konieczne rąkunku z niebą/ trzeba **ITINERA-
RIV M,** trzeba Kościoła/ Oltarza/ Ofiary/ Ślubow y Modli-
twy/ trzeba na te ciemności świec/ lamp/ y światła iak naywis-
cey. Alec nie cieśy dzień ten wroczyśy/ przy wesolyim Świecie
Urodzenia Naszowej Panny. w ktorey za sporządzeniem
zwierzchności Kościelney z tego miejsca **Krola J. M.** w drogo
tąmte wyprawujemy. Dobra ta pierwsza nowina. *Hodienata est B Virgo cuius vita gloriosa lucem dedit saeculo.* Onac to
ten Oltarz ślory gdzie się podiożni ofiarina: Oto tudzież Ofiarą
dziśieyśzgo nabożenstwa/ **KROL J. M.** Pan nasz Mewy.
Oto Votum, deuocia publiczna. Oto błogosławienstwo/ Mo-
dlitwa wśhą. Świec też gwałt/ y lamp tań wiele/ iako wiele
Putryarchow/ y Krolow w dziśieyśzey Ewangeliey/ co Maie-
stat rey to Pamy obroczyli. Wśhscy ci Krolowie są Krolowscy
bogomodlcy. *Ambulabunt gentes in lumine tuo & Reges in
splendore ORTVS tu.* Za tym światłem trąś Pan nasz z do-
mu y do domu/ sam y z woyskiem swoim. Przypatrzymy się tyl-
ko prośu troche pilney tej wyprawie/ y z tego **ITINERARIUM**
bierzmy nadzieję przyszłych pociech/ o szczęśliwym powodzeniu/ y
o zwycięstwach **K. J. M.** Tenci jest Concept Kazania mego/
ktorego dyktura iż się okolo tej dziśieyśzey naszej Krolowey/ Na-
szowej Panny zasady/ prośmy aby nam y **K. J. M.** we-
społec

Cieśy nas
dź on Oltar
dania nas.
Panny.

Co się nądzim
Kazania por
Kaję.

społek z Synacziem swoim / w te drogi błogosławić raczyła.
Nos cum prole pia, benedicat Virgo MARIA.

Wyprowadzie się temi czasę Krol J. M. w drogę daleką Homo Nobilis in regionem longinquam, bo extra Regnum, z ludem znaczney krwie Narodu Polskiego: Aurum secum intelligibile vehens & lapides preciosos, poczet ludu wojennego: vbrany iako w drogę/ iuż nie in Regalibus, ale w żelazney zbroi/ nie w Koronie złotey/ ani z berłem w rąku/ ale z bulawa y z mieczem. bo nie in viam pacis, ale iako do bitwy: Sicut in die belli, gdzie trzeba caute y barzo oculate, trzykroć się przejeżdżawszy/ y po tysiącokroć Pannu Bogu polecawszy. Czynia to ludzie baczni/ gdy drogę rzeczy z miejsca na miejsce/ ziemią albo morzem przesyłają/ złota floty z Indyey prowadzą/ albo perły/ albo kamienie y materye kosztowne/ czynia Kupcy y Jubilerowie: czynia choc w spokojne czasę/ pogorowi w trwogę/ a ieszcze więcej gdy sami przy towarach iada/ zdrowie/ sławę/ y majątność na szancę y plac iaki niebezpieczny/ y w watpliwę pole mosą/ gdzie anceps & dubius eventus, y żaden nie wie iako mu kosztka iego padnie.

Polecał się Bogu Jakób s. Patryarcha idąc w drogę/ gdy mówił: Si fuerit Deus mecum & custodierit me in via per quam ego ambulo, erit mihi Dominus in Deum, &c. A to byli iuż pewni Bostkiey obecności y przejeżdżania: dilataberis ad occidentem & orientem & septentrionem, & meridiem, &c. & ero custos ruus quocunq; perrexeris. Tu Krol J. M. Pan nasz Meiwy/ sam swoą osobą Pánką iedzie/ a iedzie między Smoki y Niedźwiedzie/ ad gentem pruaricatricem, tam gdzie ciasne wrótá/ y przydrzeć się zá prog trudno/ a wynieść ieszcze trudney/ kto sobie szablą nie otworzy/ pewnie mu żaden kluczem nie odemknie. Nie wątpię tedy że P A N dobrze o sobie czuie.

Lecz Pieniąż rzeczy w madrey y dozorney wyprowadzie wpatruia/ z ktorych poznawam iako się w drodze komu powiedzie/ co sprawi/ y jeżeli z Bogiem idzie. PIERWSZA jest INTENTIA albo wmyśl gdzie kto zmierza/ gdyż iako Doktorowie mówią: opus á fine accipit bonitatem vel malitiam. DRUGA, ASPEKT y CZAS w ktory się w drogę zapuszcza. Tempus culpam extenuat, actum ué commendat. TRZECIA Co zá wodzą bierze/ y z kim się w drogę wiaże. VAR SOLI. CZWARTA. iako się opatrzył: Arma ferunt pacem, &c. PIATA. co zá FAMA y GLOS ludzi/ co kto trzymá/ oczyi wyprowadzie/ y co kto mówi. Vox populi vox Dei. Co wshystko ieden piśknie zebrał/ rzekłszy temi słowy: Mens ornat, dies disponit, Dux gubernat, vis frenat, fauor beat, to jest: Dmyśl rzeczy z dóbi/ Czas ie sposobi/ Wódz do końca swego prowadzi.

Wysiadł Krol
temu.

Ambr.

Opawny

Gen. 28.

Bogu się po-
lecał.

Wtedy szedł
długo wy-
prawy.

wadzi: Moc trzymaj, Sycliwość błogosławi. A i ten wysłknie
requisita znajdywa się przy tej KROLA J. M. wypisane na o-
ko z osobną połącz.

Poboľna sta
Dne.

1. Petr. 17.

Pfals. 104.

A naprzód co się stanie INTERCYEY. Dworakiem rymstem
wyprawiam się K. J. M. do Mostwy, bo iako Pomazaniec Bo-
ski y iako Krol Polski rymstem Pobożnym y Politycznym; inten-
cya obojā dobra y nie może J. K. Mości paść zle. Jedzie iako
ten/ który na to iest od Boga świeżo powołoney/ aby drugich
Bogu miłymi czynił przyjacieli. Te dāie przyczyna pomazze-
nia tego, sam ROZUM y PONTYFIKAL. A że to RZENIESŁO
nie miał iednā Krolewskie/ iako y Kapłanskie/ przysna kro wzna/
iż Krolewie sa nieiako rzeczywistkami dostojenstwa Kapłanskiego/
y maia idymiektore Przywileie/ Wznowosce y posądnowanie gradu
nieiali in Ecclesia Dei. Czego Kapłany? Kłósa przed mmi? y
przed Krolmi także. Regē honorificate. Na Kapłana reft się pod-
nieśc nie godā/ Kłatwā w tym? Na Krole wbron Boże. Nolite
tangere Christos meos. A że do tey dostojności znaczney na-
gmiu Chrześcianski sa przypuszczeni/ widzimy nie tylko z pomi-
szenia/ ale y z wyboru/ abo apparatusow Kościelnych/ ktorzych
Krolewie wyrwā. Otoż secundum regulam iuris, iż beneficijū
annexum est officio, Kto zajmywa beneficium, ma też czynić su-
ie officium, a iż Kapłanska powinność/ iest ludje nawracac y do
Boga prowadzić/ a Krolewie sa rzeczywistkami Kapłanskiej go-
dności/ tedyc też powinni czynić dobrze dušom ludzkim/ y każde-
mu do zbawienia/ wedle sił swoich dopomagac. Poczynaiac
się tedy K. J. M. w tey wolacyey/ poczynia od Boga y od chwa-
ły iego/ iako Boski pomazaniec. Oycu ś. Papielowi posłuszeń-
stwo przez Oratora/ iako Syn wierny oddawšy/ iedzie osoba
swā Pańską w ciemne one kraie/ aby Wiāto ś. rozszerzew/ y lud-
zāmechny światłem Ewāgeliey ś. oświecił. Ad dandum scien-
tiam salutis plebi eius.

Paśni y trzymoprzyjęscami/ tak mile y łaskawie opieła. Wielka y
 nasza pociecha/ z takiego dostatku światobliwości Królestwa Pol-
 stiego/ że iey oro Sasiądom wdzielic możemy! Inżym Królom
 dal Pan Bog dary na wleczenie ciała: frącusiemu na pewne
 wrzody/ gruzoly/ abo strumy w gardle; a nášym Królom dal to
 moc/ aby dużej światem y przyjemnem Bogu oblubieniami czy-
 nili. Wiele samym Królom na tym rzemieśle: tak bowiem ich
 Thron mocnie/ gdy go obce Narody trzymaia/ y Królowie Bo-
 gu/ w naprawie poddanych w przod się przysługua/ czyniac z by-
 dlat ludźi/ y z oślow/ y z oślic Chrześciani. Toć czyni też Wła-
 dysław Król/ Pan náš Miłościwy/ a czyni rzekiem inż/ iako Po-
 mązaniec Pański! O by to kto umiał dobrze rważyć/ wiedziałby
 za tym/ iaka wdzięcznością powinien na tey wyprawie Je° Króle-
 wskiey Náci/ błogosławić. Za mnieysze dobrodziejstwa melko-
 ze Narody/ Kościół Herculesowi budowali/ a iako Bogu/ modły
 y ofiary czynili, bo kto okrutni gubi/ y złych wykorzenia/ ten cze-
 goś wietszego godzien iest/ niż to co ludzom śmiertelnym/ ludźi
 za nagrodę daia. Toż czynili Alexándrowi Królowi drudz/ kto-
 zych także pod moc swoje podbił: widzieli bowiem że przynosił do
 nich dobre obyczaje/ iże z zwierząt ludźi podzielał/ y zbudował
 miast ślā: tam gdzie przed tym ludźi ledwo znać było: prawem
 wtwierdził/ y powinowactwem/ a przyjaźni postanowieniem spo-
 ił: tak iż szczęśliwszy to byli/ które on wojna zwyciężył/ niż ci do
 których iego proporzec nie przychodził. O wietże to KROLA Jego
 M. dobrodziejstwo/ y wietšej wdzięczności ma być godne.

Jest y druga Intencya/ abo vmyśl drugi J. K. M. w one krā-
 ie/ aby uczynił dosyć swej własney Królewskiej powinności/ kto-
 za tą/ co y gospodarzā nowego/ w swoim własnym domu/ obmy-
 ślāc/ iako o swym/ y obezrzec czego nie dostae/ pytać gdzie się co
 podziało/ iako odpādo/ odyślāc/ swego się domowic/ a zgola rem
 augere non minuire; Dla tegoc ieden po drugim następuie/ aby
 czego Antecessor nie doszedł/ successor dogonił. W Kłafstrze
 pytał się ieden prośtaczek/ co po tak częstey Przełożonych odmia-
 nie? czemu iako Bog pokli Bogiem/ świat sam rzadzi/ y Anyo-
 lowie na co raz są depntowani od Boga/ to wstawicznie czynia?
 a ludźi po ludziach następuia ieszcze za żywota? dano mu to od-
 miany pż. czynie/ abowie iako wśiēkie inſze rzeczy/ na tym świecie/
 ida na dół/ y wstawiczniey potrzebuia poprawy: tak y w Zakonie.
 A i tam każdy radby swemu pokoiowi/ przetoż nie wśiēkiego
 kłada na iednego/ a P. Bog też dal każdemu swoje dary/ y czego-
 by ieden nie sprawił/ drugi świecie po nim następuiający dołaje/ za

Polityczna
 druga.

Polisz Pán-
ná.

W wiersze d-
czyła.

W wiersze
wskazanie bo-
gata.

Womś na tej
statunku po-
rzebna.

Isaia 18.

Krol J. M.
ze p- co bie
rze na sie.

Jerem. 23.

tego świata pomocą. Co jestś w Alafroze/ gdzie dość pilny
dozór/ á wždy iako ten rzekł/ rzeczy idą nader/ ceś rozumiec o
Polisz: Polisz wiecie iaki Konterfet/ y iako się zawzię nośła?
Historicy ia P A N N A zoroia; y iest z lasti Bożej iako Pánná/ za-
wzię cała względem W.áry Katholickiej/ z której mgdy niewy-
stąpiła; ma swoje inſze wady w obyczajach/ ale w Panieństwie
iey miłku/ iestże się nie przemiewierzyła/ czyſta iest/ daciey w
tym dmił/ iud wiele Państw inſzych y zacnych Krolestw/ co tey
czyſtości Panieńskiej/ wiaty mówie ówtey nie dochowały. Mā-
lunia te Pánná Polſke naſzo w ſhacie Poſtrooney y barzo ſerofiej/
względem doſtátkow. Ktoż się w Polſze náyduia; mamy niemal
w. yſtáco to w domu/ co Ktoze inſze Kroleſtwa tylko poredyńkiem/
ábo o male: nie trzeba y po rozum iedzić do cudzych krajow/ áni
po chleb/ áni po piemiądze: naucz y ſia tu y pielných obyczajow/ y
przy nabożeńſtwie cnot wſzelákich. Wielu ta Panna plaſzem
ſwo im broni od przygod/ wielu zdobi/ y karmi y odſiewa. Mā-
lunia ná: Naſtacie/ bo Krolewſtwa iej mocno ſie dzieży. Mā-
wreſta taſtá/ nad złoto znamientſze/ bo me ſie ſie proſta iako
złoto terra ſi ua, ále żywe mi zacnych Kiazat y Krolow przodków
ſukceſſyámi zdawná zálecona/ z których iako z drzew Rayſkich
ſłodzona/ rodzić rſtawnie ludźi godnych me przeſtáie: Otróž
piekna to rzecz VIRGO POLONIA, táka proda y wdátnoſciá
twárzy przyozdobiona/ naprzód z lasti Bożej/ a potym z náturey/
y z Naſtatu/ y z ſhaty/ y z tego kleynotu/ Ktož piáſtue w reku.
Jeſt na co pożyżzec/ ieſt ſie czemu dziwować/ ieſt zá co BOGA
chwalic y dziękować/ jeſiny ſie tu porodzyli. Lecz to enych czá-
ſow; teraz Kto ſie tey Pannie przypatrzy/ obaczy me mala odma-
ne/ y że potrzeba tey Koniecznie ozdobe pierwſza przywrócic. A
Ktož przywróci/ ieſli me ſam K. J. M. Pan náſz Miłociny?
Ktož wterſzy miłóſnił Wyczyzny naſhey/ náđ J. K. M. widzi-
cie co za o. hora/ iaka do tey poſługi żartkość y przedkość: Accele-
ra cito prędaré/ ſpolia detrahe, co rzeczone Chryſtuſowi/ gdy ſie
miał ſtác człowiekiem/ to czyn w reč Krol Pan náſzy a to ledwie
ſie ożnawſzy z ſwoim Kroleſtwem/ y owſem mniemia Pan że o-
pozná/ bo ledwo co obrány ná Pánſtwa/ Koronacya odwolec
chciał/ co przedcy ná gáſſenie ognia/ Ktož wzniecił meprzyiaciel/
bieżec myſlił. Ktož tedy będzie watpil o ſzczéſliwym koncu/ gdyž
dobrze poczátki? Ten ci to náſz Noe/ Ktož dali Bog pocieſy ſmu-
tnych/ y to co odpádo przywróci. In dieb. s eius ſaluabitur lu-
da & Iſrael habitabit confidenter. Nie złekne ſia aby mu zarzu-
cić miano to co przez Ezechielá przelożonym Izraélſkim rzeczone.
Quod

Quod abiectum est non reduxistis & quod perierat non quasiui-
stis. **Młynie K. J. M.** Oczyszczaj swoje / młynie iako **Matka** /
wiele już dobrowolnie z swoich dóbr i dóbr / udzielił iey / y wdato-
wał iā. wiecie co nā **Seymie** było / gdy ono z starbu swego **Ro-**
tons **Moskiewska** y inſze kłeynoty stārbowe złotem oſypał y wy-
tupił / y nad to / beilo złote swoje wlaſnie y iabłko złote stārbowi dā-
rować / y z kłopotow y nākladow oſu obodzie nas raczył. Wiec
żeby ſie **Pan** ten **Smoleński** wpmnec zāmiechal / ktory nāſz ieſt /
y on go znorem ſwoim y **Oycā** swego meſnie już raz doſtawſzy zā-
biadł / y tam ſie iako w domu ſwoim wlaſnym rozgoſcił. Kād
obaczę ktory żubr dził tak żiadły / z iatny laſow ich wypadnie / że-
by go wyteſc y z mieyſca ſwego rugowac śmiał. Czyni doſyć
ſwoiey powinności **Krolowie** inſzy przodkowie **Pāna** **dziſieyſze-**
go y wielmu ſie **Oczyszczanie** zālecił. Poſęceſci **Bog** y **dziſieyſzemu**
Pānu / bo co czyni / czyni ſprāwiedliwie / czyni z **Bogiem**. In-
tencya ſwieta / taż co y **Wāſwiet** : **Pānu** y **Bog** ſam : diſpergit
ſuperbos mente cordis ſui / wydepce iako proch y po powietrzu
rozmiene ich. Niech ſie iako dycha ſroſa one ich ciemności piekiel-
ne / niech ſie ieży / y ſiła potestas tenebrarum , ta moca ktōrey iey
wdzielono nā godziny y maluczka chryſcie : ſtōro iedno nāſz **Gedeon**
tām ſie przybliży / y przykładem iego w gliniane ſtātki palcatem
ſprāwiedliwoſci y ſadu ſwego w nie wderzy / roſniewci ſie tām
ſwiatłość / ktōrey oczy ich nie znioſa / ā wporni y kſnābrni / **Krzy-**
wop przyſiężcy wſtāpic iey do ſamego piekła muſa.

Druga okoliczność w Expedicyey wpatruie **ASPERT** y **CZAS**
ktōrego ſie co dzieje. wiele nā tym / ſtōi to za deliberacya y dobre
rade / czaſowi ſie przypatrzyc / y wedle czaſu brać co przed ſie.
Kāżda rzecz ma ſwoy czaſ : ieſt czaſ / kiedy ſie godzi kreć puſzczać /
y kiedy drzewo wycināć / czaſ też ieſt / kiedy ſie nā wojnę wybie-
rāć. **Mł** **Krola J. M.** w dñen **Uarodzenia** nāſw : **Panny**
wyprāwujemy nā wojnę / byc lepiſzy nie może. **Natiuitas** tua
Deigenitrix gaudium annunciauit vniuerſo mundo , y nāſ dāli-
bog wſołem nie wpoſledzi nowināmi. Zgadżam ſie z **Młed-**
cem **ktō** y piſe iż lepiſzy ieſt dñen śmierci / mżeli dñen narodzenia /
āle w dñen **Uarodzenia** nāſw : **Panny** ten nād ow bādzie lepiſzy /
boć przecie śmierć wſytko pożyra / āle **Uarodzenie** tey **Pamentki**
przechodzi wſytkie inſze radoſci / y perwiciſze ma zapisane obie-
tnice. **Oriens** eſt nomen eius , y **Synā** y **Matkę** iego tak zowia
z **Piſmā** ſwiatego **Doktorowie**. **Ma** inſze tytuły : **Stella** **matu-**
tina , **Aurora** **conſurgens** , wſytko to idzie tu gorze / y poſtepuie āż
do wſołego południa ſwego ; Poſpolicie poczętki bywāią dobre /

Ezech. 32.
Obliwy **W 79**
173212.

Młynie - **y**
ſprāwiedli-
woſci.

Wojſko **ſie**
świat.

Czaſ **wyprā-**
wy.
Aspert **dobry**

Dñen **Uaro-**
narodz. **P.**

Zachar. 6.

Poczętki **Pā-**
nowania **J.**
2. 23.

a w naświet: Pamię nigdy nie miały obmiány/ chyba w lepsze.
 A że też sam **A. J. M.** in ORTV, suz regalis Maieſtatis, y my
 adoramus ſolem orientem, gdy ſzcześliwie nam krolowac poezal/
 tedy mam za to/ y pewieniem tego/ że Bog będzie też błogoſławił
A. J. M. y przy tej dziś wrodzoney Jutrzence/ wyżej Krolow
 inſzych wystawic go raczy/ y nād przodki iego ſublimus faciet lo-
 lium eius, Czego wſyſtko Chreſcjanſtuo pragnie y życzy. No-
 wych ſwietych (iako wczę Theologowie) barziej pod czas Bog
 czci/ y przedzey wyluchywa niż dawnieſzych/ a to dla tego żeby
 ich wſlawił. Dozna tego y Pan naſz in ORTV ſuo, co wſty-
 ſhemy w rychle. Ambulabunt gentes in lumine tuo, & Reges
 in ſplendore ORTVS tui.

Świadczeń
 pachna.
 3 Reg. 37.

174 Wodzo
 b. brem sila.
 Tob. 5
 Powinność
 dobrego Wo-
 dza.

Exod. 13.

Ioan. 5.

Wodzem **A.
 J. M.** naſw.
 Panna.

Cant. 4.
 Drog ſwi-
 domi.

Ma z ſoba
 ſwiato.

Obraz w
 ſtom rąko.

Trzecia okoliczność na ktorey też wiele należy / ieſt mieć do-
 brego WODZA. Dobrym ia Wodzem tego byc rozumiem/
 co dobrze drogi ſwiadom/ iakiego ono ſukał Tobiaſz/ gdy w dro-
 ge iść miał/ y na takiego Anyoła napadł; był z niego kontent/ ni-
 gdy ſie im z goſcińcā wſtać nie traſiło. Jeſzcze Wodzy trzeba
 żeby miał ſwiato z ſoba/ bez krzeſiwa ſie ſie puſzczac/ moze noc
 zaſc/ a czlonueł me będzie wiedział/ krotady/ y gdzie ſie/ wdac.
 Gdy BOG był Wodzem ludowi Izraełſkiemu/ ſiedł przed nim
 w ſłupie ogniſtym/ y gdy im dal Mozyſz zā Wodza/ ſprawdł
 że byla twarz iego iāſna. Lecz y ſam gdy na ſwiāt przyſc miał/
 przeſłancā ſobie wpaſczył Janā S. ſtał ten zā iāſna ſwieca/ y po-
 chodnia. Ille erat lucerna ardēs & lucēs. Anā oſtatek podobzym
 Wodzu chciałbym żeby we ſtym rāzie czlowieka ratował/ iako ono
 Anyoł Tobiaſz/ gdy ſie nań ryba porwała.

KROL J. M. bierze ſobie zā Wodza Naſwietſza Pānne/
 y my nie życzymy mu lepszego przewodnika nād ta DVCISSE.
 Świadoma ta Pānnā drog naſzych/ pielgrzymowala/ y doznawa
 lā/ wie co droga vmie; bywala y na gorze/ y na padole plāczu/ in
 monte Myrrhā, & in colle thuris. Moze ſie na nie zdac y ſpuſcić/
 nie zaprowadzi iedno tam/ gdzie najlepſiey rozumie/ y nabespie-
 czniey; czy to komu taina/ że onā iter parat tutum? Ma y ſwiā-
 tlo z ſoba/ gdzieſ ciemney iako na morzu/ tamci drogi/ y ſcieſki
 choc wednie nie znāc/ a onā gwiazda Morſka? Ma inowie z ſo-
 bā ſwiecny przy pierſiach dyāmencil/ ſliczne Dziecie ſwoie/
 przed krotym gaſnie ſłonce. Ona lampas inextinguibilis, cande-
 labrum aureum, Koronā złota z eſdami złotymi/ ſamā z cnotami/
 y mezlczonymi ich promieniami. A to podobne naprzyemnie-
 ſia/ gdy go Wodz z ſzego/ y nagorſzeę wydzwignie razu: Czegoż
 onā nie moze/ y czego nie przemoze v Synā? Silā na drodze ſi-
 del/ wie-

del: wiele scandala; wmie ona to wszystko ominac y wprzotnac/
 zna sie na poslusach y zdraździe ścianaśkiej/ piete nogi sworey zetrze
 wojsa/ á gdzie y jako trzeba kogo/ tak go też ratowac zwykła;
 dziecko male wezmie jako Matka ná łono/ y przymieie ie: Tobie
 zaś Mciwy Krolu w leciech nád wszystkie tych czasow Krole
 wiekshy/ gorowa zaprzadz kolebkę swoie. Panskie to Maestlat/
 y wczesne barzo miejsce/ tá ież lektyczka w ktorey dziś leży w pie-
 luski wwiniona. Zaprzeże do tey kolebki nie Numphy y me Sy-
 bille/ ani też Pawy/ ani Gryffy/ ani Labacie/ ani Orly/ ale An-
 yoly: ci na strzydłach swoich niech cie prowadza/ asystencya y
 obrona wezmą: á naswietzha Panna/ Krolowa Anielska niech
 sámá poiażd twoy sporzadza. Virga directionis virga Regni tui;
 y sercem twoim y szczęściem/ wielki Monárcho Mciwy Uaiś-
 snieyshy KROLV WLADYSLAWIE, niech włada. Accin-
 gere gladio tuo super femur tuum potētissime, specie tua & pul-
 chritudine tua intēde, prospere procede, & regna. Debora Pro-
 rokini rádziła Barakowi/ aby nie męskając pospieszył na wojna/
 chetnie ná to przypadł/ ále kondycya zażalowyshy/ aby z nim we-
 spol ślā/ y była mu przewodniczkā/ si venis mecum vadam, si no-
 lis venire mecum, non pergam. Quae dixit: ibo quidem tecum.
 Chwale to Barakowi/ chwale każdemu/ szczęśliwy kto sie ciebie
 trzyma błogosławiona Diewico/ y bez ciebie iść/ y ściepć nigdziey
 nie śmie/ y niechce. Jlektoc znia/ á choc tylko z iey obrazem/
 z iey Officium ábo Koronka śiedł kto/ choc w naniebśpieczneyshy
 ráży/ mgdy nie stracił/ á zawnę zdrow/ y zwycięzcy sie wrocil.
 Toż dalibog będzie. Duce Sanctissima Deigenitrice.

Psal. 44.

W przygo-
wie nic od-
stąpi.

Iudic. 4.

Czwarta konsideracya moia w tey wyprawie Pánśkiej/ iest
 wzgledem Prowizyi y opátzności. Trzeba ná rece reki/ á reki
 Scewoli/ ktoraby rychley w ogniu stopmala/ niżby ábo przemoc
 sie/ ábo co trzymá wpuścić y wydrzec sobie dáła. Zle bez broni
 za prog/ ásiadaiz dundzy w stolu z śhabla/ pogorowiui ná woynie/
 gdzie z náłożonemi otzami gościa czekaia/ y z dział do boku zmie-
 tziāt. witac wola máia/ wpatruie to wiec nieprzyiaciel. Ná on
 czas gdy Władysław Jagiello z Prusakami Woyno toczył/ dwie
 mili od Dąbrowna w Woi Tanembryku/ że Pustich Choragwi
 bylo sto przedziśiat y jedna/ a Pollich przedziśiat tylko/ y Li-
 tewskich czterdziśiat/ brali serce Prusacy. Wódz ábo Nistrz ich
 Vlryż wyżytkal: ukby nas zgola pojyl/ z Jagiella Krola dwo-
 rowal/ dwu Poslow wyprawil do niego z dwiema gołemi mie-
 czami/ y z dwiema tarczami: ná jedney byl herb Krola Czeskiego
 Orzel czarny w złotem polu: ná drugiey herb Króľstwa Srebrny-

Jośte Krol
J. III. w go-
rowości.

Wte wojs-
ta.

skiego z Gryfsem czerwonym w polu białym. Sluchaycie co
za oracya do Krola: Posylać prawi Pan moy dwa Miecza/ ie-
den tobie a drugi Bratu twemu Wituldowni/ abyś z soba nie trwo-
żył/ iesli ich mało masz/ a żebyś sie z nami śmieie potykał: rozu-
mieszli też że ciałne pole masz/ on ci wskazywa swoiego/ gdzie będzie y
tobie y mnie przestrodo. A wiec to nie śmypti/ y własne śyde-
stwo: a czemu tak zuchwale? iedno że sie mu zdoł swoy palec/
nęd owego raka miazhy.

Wolte da
mia.
Guaga.

3 Boffo por
moca.
Iudic. 7.

Luc. 1.

Psalm. 143.

Peto czym hardy? iedno że może/ albo mogli kiedyś iako powia-
dają stawic woysk! Piecdziesiat kroc sto Tysięcy/ y przeto Tur-
czyn! sie nie leża. Tatarzyn czym chlubny? iedno że też Podw!-
naście kroc sto tysięcy swoich kiedyś stawil/ za czasow Tamerla-
n!a. nieslyszelismy potym/ żeby kiedy pole okryli. Mostwie przy-
byna śierdziłość/ gdy trzydzieści Tysięcy Boi!ow/ a ludu po-
spolitego do śesćdziesiat tysięcy stawil. O gdzież Bog Hetm!-
ni Dominus exercituum, gdzież sam wojuje/ albo swoim poma-
ga/ nicby po tak wielkiej hordzie/ sprawilby samo wtor/ iako Ge-
deon co z śiblopem tylko iednym śiedl wssom w oczy. Dixit Do-
minus ad eum: surge & descende in castra, quia tradidi eos in ma-
nu tua, sin autem solus ire formidas, descendat tecum Phara puer
tuus, y w samey potrzebie/ wiemy że tylko trzy sta ludu stanelo/ a
wydol!li ogromnemu Madyanitow obozowi. In trecentis viris
liberabo vos. A Władysław Jagiello nie przel!ł sie Wlryk!/
choć nie rozeni sobie/ quia manus Domini erat cum illo, miał Bo-
g!a po sobie/ miał go z soba/ rzec mogli porzeczaw!sy na ręce swoje/
a n!a błogosławienstwo iego: Benedixit Dominus qui docet
manus meas ad praelium & digitos meos ad bellum. M!sley w ten
czas sluchał iedney y drugiey/ gdy Wlryk! nastapował/ y ci iego
Poslowie cze!kali/ a żeby sie z pacierzami odprawil/ y przeto śmieie y
wesołym sercem przy!ł one miecze: pyśno nie odpowiedzial/ po-
kornie w sercu do Boga westchn!ł/ y on mu wraz ofiarował/ a
rzekł to tylko: aczci mam swych broni dosyc/ ale y tymi nie g!-
dzo dla przygody/ z ktorych mi sie zn!ł zwycięstwa za pomoc! Bo-
ża podaie: co rzek!sy k!zał w bebnu ku potł!aniu wderzyc/ a pospo-
lity c!łowiek Bog!a rodzica śpiewał/ y bili ich majnem! śil!mi z t!-
kim grzmotem (słowa sa ħistorka) y zbroj ładrowanych trza-
stem/ i!łoby sie i!ł!a wielka wieża na nie ob!ł!ł!a. Ci inż wykrezy-
ł!li/ ł!arowne na nas gotowe mieli/ i!ł!o sie po pogromie pokaza-
ło: bo coż wiedziec/ i!ł!o wiele p!ocien łoicem/ żywica y woskiem
n!apuszczonych/ y m!ych rozm!itych przypraw ku maczeniu Pola-
łow z soba w!zli/ a Bog to obrócił in!czey: dla tego iż r!ł!a iego
był! zn!mi.

Alle

Ale gdy my nie wiemy o iey przytomności / y owsem nam po-
 wiadała grzechy nasze / żeśmy iego obrony nie godni / trzeba się
 trzymać media zwyciężnych / y bez woyska / szabely y potrzeb wo-
 jennych / wojny nie zaczynać. Prawda to że si Deus pro nobis,
 quis contra nos, ale zaś: si Deus cōtra nos, quis pro nobis? trzeba
 sobie / by nie nastąpił huk y okrzyk Deus dereliquit eū, persequi-
 mini eum, quia non est qui eripiat. A iakż naszą gotowość: ta-
 kż wicze / iakż w nagley wyprawie / iakż w Polstym rzadzie /
 gdzie mała miłość boni communis, mała sius sławy nie darmo /
 wshytko za pniadze. Przekleste takie pniadze / które też y sam
 Władysław S. przeklął na on czas / gdy na wojnie żołnierz / co
 nieprzyjaciela ścigać miał / po nie się do ziemie schylał / a owego
 co ie wciekając sypał / śkobliwie zamedoiał: cudownym obyczaj-
 em sprawił / że nie w kamyczki w refach ich pejemien. ały: godni
 aby za to łaskomstwo byli sami w śamionowam. A bracia y krewo-
 nąją śláchetna w murach Smoleńskich zawarta y ściśmona ze-
 wślad wyglada zimlowania / y ratunku czeka od nas miłych przy-
 jaciół. Niemaj kto by pocieszył / y lzy z oczu ich otął. Tak wie-
 le Niedziel w wystawicznym strąsunku y prawie codziennym śmier-
 ci: młt się nie obrał coby nadzieie iakż bliżkiej pociechy um zesłał /
 ś nieprzyjacieli ś nątrzaśa / wraga / y na oczy wypinara śromotne
 naszych odbiejenie / y iuż ośtanie ich ośierocenie / ledwie nie one-
 mi z Psalmu słowy. ubi est Deus eorum?

Trzeba appa-
 rata wojens-
 nego.

Rom: 8.
 Psalm: 70.

Wskodł Opa-
 cyjny.

Wzgóry na
 groby.

Wyglada
 Smoleńsk
 iey miłości
 Deuterkecy.

Psalm: 78.

Czysta ob-
 striccom zwró-
 tka.

Iudic: 5.

Gdy Syfary dlugo widać nie bylo w obozie / pytali się co czyni
 w drodze / y gdzie się to bawi: a on bez dusze mlekiem wpoio-
 ny / y gwozdzien przebity reka Jachel leiał trup zemiardły.
 Matka go wygladała / mowi Pisimo a. per fenestram respiciens
 ululabat mater eius & de cernaculo loquebatur: przyczyny wy-
 naydowała oney zwoloki ieg / a iakż Matka nie śmucneć pomyślić
 nie mogła. co napociesniemyśe koncepty porządala. Cur mor-
 tur regredi curus eius? quare tardauerunt pedes quadrigarum
 illius? Bialeglony gadaly też co się kłorey zdalo / zdobity rzeczy-
 tym / co się kłorey siulo / rzekła iedną / podobnoc mu się to zbiera
 na weselo / ie śli traśil na cziłowiek do wpodobania: ledwie to iuż
 nie były zrokowiny: Ale y to: coż wiedzieć ieśli komu nie dał bi-
 ewy: to pewnie zdoiera lupy: Vna sapientior ceteris vxoribus
 hęc socruī verba respondit: Forsitan nunc diuidit spolia & pul-
 cherrima feminarum eligitur ei: Vestes diuersorum colorum
 sisarā traduntur in praedam & supellex varia ad ornanda colla
 congeritur. A Syssata leży / y boday na wieki z mieysca nie wstał.
 Nie godzien był aby go co lepszego w drodze podkalo / iedno że-
 by na

Przeczynę
tey.
Dobrych
duszych
pamięć

by na placu był zabity / y psom y ptástwu ná stráwé zostal.
KROL J. M. Pan nasz Młody / czemu przedzey przybydź nie
mogli / chcecie powiem : Pulcherrima feminarum eligeatur ei.
W niebie była o tym rada / tego dáć Pánu zá Góńca / y Przysła-
wá / y Hetmána / wiaćm poczie / z iáka Komitywa / y armata
wypráwá iego być miała / tam ná tym rada zásiadła. Zwołkło
się do dziśiadniá. Hodie nata est Beata Virgo MARIA. Oná to
nasłiezmeyša róža / clarior aurora, pulchra vt luna, electa vt sol,
terribilis vt castrorú acies ordinata, oná murem mocnym / y wie-
ża niedobyta. Ego murus & vbera mea turris, oná forteca / zdi-
ficata cum propugnaculis, oná arsenałem omnis armatura fortii,
przy niey prouiant, Nauis inuitoris de longè portans panem, przy
niey groś / neruus belli, wśyſtkie dostáti / in me sunt omnes the-
sauri, przy niey stráž / posuerunt me custodé, przy niey rozum / eru-
ditis interfú cogitationibus, zwoyciśtwo w iey rękách / palma, y
Kroleśtwo / per me Reges regnant, oná sama y chorągwiá y Cho-
rągyna. Signum magnum y prasidiú, obroná do ktorey wśyſcy wciékamy :
Sub tuum prasidium confugimus, sancta Dei genitrix. Przy niey
wielkie Woysko świstych Patryárchów / y Krolow rák wiele iá-
ko się ich śila w Bśiogi Ewángeliey dñsieyſzey wopisanych czytać
báło. Kóždy z tych wiemy iáko wielkie wśy stánowić może.
Pamiętna bitwa Abrahámowa / y z piáci Krolow sławna Wi-
ktorya. Pamiętna y Jakóbowa z Bratem wtarczlá / mogli roz-
dzielić Woysko : puścić iedno do boia / drugie zostáwić ná posilek :
Si percusserit turmam vnā, &c. Dawida Krolá walecznego /
tryumphy iáko wielkie bywały / wiadomo to wśyſtkiemu świá-
tu. Inśyich Krolow meźnych y potężnych spraw woiennych
dñlnych / y sławy wieczney godnych nie wspominać / á ci wśyſcy /
przy Nászwistſzey Pamięci z Krolew J. M. ná nieprzyaciéla w
sytu idá ; poyda y z nieba Świece / poyda trzebáli / poyda ná iey
głos ludzie dñcy y obcy / poyda Kozacy y Tátarz / Viri latrociná-
tes, iáko megdy do Jephthe Hetmána / przybierze się tego co nie
miáć / sami nieprzyaciéle będą holdowali. Jest y gotowość
wśeláka / iest strzelba / są prochy / y kule / knoty / dñálá / lzy iey ná-
brozſze / wpyda zá żelázne kule / y kójde wśtchnieme zá ognistá strzel-
bá / y berło iey Krolewskie / zá cudowná lasta Moyszeſzowa / iey
dñym swoich rák do Syná złoženiem / podá nam Mośkwę w ra-
ce. Ták iest oná Ráchel / ktora z niemowiatkiem Jozefem zabie-
glá Ezaowi / y twarzą swoią y syná swego / zrazila buto ięć. Ták
iest śláchetna Abigáil / ktora Dawidá zágnięwanego wśpokoila :
tey przy-

tey przyznac/ że iest Auxilium Christianorū, tey na marmurowym
Ołtarzu/ złotę będzie napisać: CAUSA NOSTRÆ LATITÆ: boc po Bogu
ni od kogo inšęj pocięhy przedſey nie czekamy. Ona na K. J. M.
zbroie wdzięcie/ ona y miecz złoty do boju przypaſe: ona iako po-
mazańcá Boſkiego induet virtute ex alto, a iako KROLA Pol-
skiego/ plaſzczem ſwym ogarnie/ przez kroy żadna ſia ſtrzała/ ani
kulá/ ani chytróść Moſtiewſka nie przebije.

Alec to ſama ieſze niemowiatko/ Infans vnus diei: Hodie na-
ta, &c. gdięſz tain moc/ gdię ſilá: nie patrz ná látá/ na to po-
mini/ że noua bella elegit Dominus. Niegodniſync/ aby na plác
z námi wychodziłá/ doſyc żeby ſie MARIÁ ſwietem imieniem ſwo-
im ſłyſzec w Obozie dáła: iako Jiniſ ESVS. tak y MARIÁ ná
woynie wygrawa. á oto ſama z Krolew J. M. Pánem naſzym
Mciwym/ do boiu iść chce. Obeyrzy ſie KROLV Panie moy
Mciwy/ oto bliſko ciebie ſtoí. Altit Regina à dextris tuis in ve-
ſtitu deaurato circumdata varietate. Ale to ieſze w kolebce leży
Niewinniatko/ Niewatp me. Błofnie ſie nieprzyiaciel tego ieży-
łoz/ ſexaginta fortes ambiunt leſulum è fortiffimis Iſrael, om-
nes tenentes gladios & ad bella doctiffimi, vniscuiusq; enſis ſu-
per femur ſuum, propter timores nocturnos. Słyſzelacie kiedy
o niekroyim Narodzie walecznym/ iako iednego czasu miżernie
zgubili bitwie Thráces/ wojniąc z Mácetonámi/ ále drugi raz ſla-
wy popráwili grzecznie/ á mála rzecza: bo żołnierzá wiſcey nie
przybrauſzy/ Krolewſkiego ſynaczka w kolebce z ſoba/ na wojna
wzięli/ żeby nań pátrzac/ ſerce przeciwnieprzyiacielowi bráti/ po-
wiodło ſie to/ y chwalebne zwycięſtuo odmeſli. Spytánt
żład im to dziś ſzczęście: żład rzekł/ iż Krol był z námi; co żá
Krol: niewiedziálci ten ieſze o ſwiece/ ani o ſobie: Wie ta Kro-
lowa/ wie o nas/ y o naſzey Dyezynie/ Chreſcíanſtwa wſyckie-
go/ wierna y czuyma opiekunká.

Piata y oſtatnia okolicznoſć/ ieſt wprzeyma Zyczliwoſć: znał
to ſczerey Miłóſci/ kroya ieſt Matka Zyczliwoſci. A tá iako wiel-
ka: tak iako wielki ſwiát/ iako wyſokie niebo/ y ſieroła ziemiá/
niemáż iednego/ kroyby K. J. M. w te droga nie blogoſławił.
Nie mow: ſłaba to otuchá/ bo kroy táki/ coby wiátreem żył/ y ná
te parę wſt ludzkich ſie żdal: Omylna to. Popule meus rzeczone/
qui te beatũ dicunt, ipſi te ſedacũr. Wię że wiele należy/ wiedzieć
kroy: Quite beatum dicunt. Dmieć ieżył od ieżył/ ſerce rozeznáć
od ſerca/ wiele na tym. Przysłuchaycie ſie proſe co ziemia/ á
co też niebo mowi. Na ziemi blogoſławi K. J. M. wſyckie
Duchowienſtuo/ á naprzód Koſciół s. Bartholá/ tu ná ziemi
C 2 woinicy

Poróży Jiniſ
iey Mária.

Iodic: 5.

Pſalm. 44.

Cantic. 7.

Demaga kroy
ſłowoć po-
wſzedna.
Głos twójſie
głos Boży.

Iſaie 3.

Blogoſławi
ſtoma.

*Prodiol 6.
Katholicki.*

woiniacy/ ktorzgo Synem badac prawowietnym **K. J. M.** Pan
nasz Mciny/ wychodzi z Chorągura wiary/ aby pod niebłedne
odszepiencie zgromadził. O pieknyś to powab Wiara/ proba
wszystkiego dobrego Wiara/ dobry Krol/ bo Wiara dobra/ ta-
ki Krol zawsze wygrywa. Czego doznał y pierwszy Krol Frán-
cusi Clodoueus, z Pogániną/ stal sie Chrześcianinem na wojnie/
ta go wiary nauczył/ czego Krotylđa żona tego Chrześciana/ do
kazać nie mogła. Wołował ziednym Kolem. Który sie był na
to vsadził/ aby mu ziemię wszystką odebrał/ bili sie mocno/ y wiel-
kie woysk sadyli z obu stron na to. Po dwakroć Francusi Krol
przegral/ trzeci raz wszedzie na koni/ obiecuac sie dac okrzcić/ sto-
czy bitwa/ aści wiktorya. Wroci sie do domu/ powie to Żenie: A
wyż Wierze Krol Pan nasz vrodził sie/ w tey wychowany/ te wy
znawa/ y w niego iako Pan Katholicki żyje/ to przykłady prawie Ka-
tholickiemu oświadcza/ ta go też błogosławi/ y ta od nieprzyjaciół
wybawi/ ta zbawi.

*Ociec 2. Pa-
puy.*

Błogosławił Ociec S. Vrbanus Oauus, iako dawno/ y dobrze
Pani znaiomy/ pierwszy raz/ tylko co na twarz jego porzeczawszy/
z Duchą Bożego poznał w dary Boskie/ y ludźkie bogate vrodz-
niego/ y kładac nań ręce swoje/ część iako mógł naywietśza v-
czynił mu/ y lasko pokazał niezwyčajnymi honorami/ iakich nie-
wiem żeby Który z Krolow w Rzymie doznał: bo y do obrazu
emary Pána Jezusowey/ y wstawiania iey ludziom inszym. moc
dal/ y do starbu Kościelnego kluczą mu swego powierzył/ gdy
fortkę złota pod czas Jubileuszu tymże młoteczkiem co y sam/ o-
tworzyć polecił. Wiele na ten czas błogosławienstwa **KROL**
Jęć Młosc zawziął. Pod czas przeszley Elekcy Krolowstey/
tenże Papież do Pánów w Polsce napzedmcszych listy co spi-
sał/ radzac y żądaiac tego ponich/ aby go z Korona nie miáli.
Gdy się dowiedział/ że obrany. y nominowany/ á w Adwent no-
wina dośła vsin tego/ kiedy Oltarze ciemno bywała odśiewane/ y
Kaplani/ y Kardynali chodza w brunatni/ nakazał aby wszyst-
kie Kościoły y Oltarze co ich w Rzymie/ bialo przybrano/ y o
Trocy Swietey na podziękowanie Bogu Ofiary przenedrośże
wszędę odprawowano; bito przytym z dział/ y tak wesolo try-
umphowano/ iakoby ta Elekcy naywiecey Kościółowi Rzym-
skiemu/ y Wierze Katholickiey należała. **KROL** Polski mu-
rus Christianitatis zawsze był/ y jest/ y wiecznymi czasy będzie
nazwany. Na Koronacya Póśła swego stawił. Brata Rodzo-
nego Krolowica Jego Mci/ Biskupa Krakowskiego/ Kardy-
nalem uczynił/ y o bok ięć tu wietśey Altu onego ozdobił y gło-
szyć wie-

ſzey wiekom potomnym pamięci poſadził; á máleż to Dycá S.
błogoſławieńſtwo?

Błogoſławił Jaśnie Oświecony y Przewiełbnieyſzy J. M. K. Jan Węſyl Arcybifkup Gnieźnięſki me tylko w dzień Koronacyey/ ale y w godzinę wyjazdu z Wárſawy do Moſkwy I T I N E R A R I U M wedle zwyczaju nabożeńſtwá podróżnego z Jegá R. Moſcia odprawił/ y przykładem inſzych Krolow y Hetmánow/ Chora-giew woienma/ poświęcił: co Elizeuſ Joáſowi/ co s. Ambroży Grácyanowi Ceſárzowi/ to dal w drodze Arcybifkup Panu Naſſe-mu R. J. M. X w Orſy ná wyjeździe/ me w oſobnoſci/ ále w Koſciele/ iáwnie Kłeczac przed Ołtarzem y z Naſſeńſzym Krolewiczem/ Bratem ſwoim Káſimierzem/ brał błogoſławieńſtwo od Jaśnie Wielebnego J. M. K. Jákuſa Zadziká Bi-
ſkupá Chelminſkiego/ Kanclerza Koronnego. Sam KROL Jego M. I T I N F R A R I U M y Antiphony/ Wierſe/ y Modlitwy wſyſtkie odpráwował. A wiec ten Wiáry y Chryſtuſa/ zá ktorego chwalo/ zdrowie niebie/ doſc iáſnie nie wyznał: á wiec że błogoſławieńſtwá nieodmoſt: poſáże ſie to/ á nie dlugo czekać.

y m. k. Arcybifkup Gnieźnięſki

Jego M. K. Kanclerz Koronny/ Biſkup Chelminſki

Błogoſławia Koſcioly/ Kłaſtory/ Szpitale/ Katusze/ Sa-dy/ Grody/ Dwory álácheckie/ Domy Mieyſkie/ y Wieyſkie chát-y/ Panowie/ Wbodzy/ Utrapieni/ Wkryzdzieni/ Wiezniowie/ y Niewolnicy/ ktorych P A N ten hojnymi iálmużnami/ roz-mowa wdzięczna y ludzkoſci pełna wraczył/ wweſelił wſyſtkich ráda dobra/ dekretem ſpráwiedliwym/ wolnoſciá nadal y obda-rył/ któzy takiego niemiſlował/ y pierci ſwoich zá iego zdrowie y dlugie á ſczęſliwe panowanie ná śmierć ſtáwić żalował: Wſzyſcy wołáią y ápiewáią, Domine ſaluem fac Regem, &c. In viam pacis & ſperſperitatis, &c. Eſto ei Domine turris fortitudinis á ſa-cie inimici, áklamácyę czynia/ ktore ida pod niebioſa. To tak ży-miá/ á niebo co/ y ci któzy w niebie ſą?

Błogoſławia Naiáſnieyſzy Rodzicy/ któzy (nádziedia dobra) już ſą w niebie: ieſzcze ná ziemi/ poczeło ſie to błogoſławieńſtwo. gdy umieraie R. J. M. áwisty pamięci/ rece ſwoie nan wlożył/ y Ko-rona Kroleſtwá Szweckiego/ ſtronie tego ozdobil/ przyznawa-iac iáko Panu/ Cnotę y godnoſc/ á tym wyrokiem Polałom ob-wieſzcziac zdanie ſwoie/ że ná to Pánſtwo nie mogli mieć lepiſze-go. Ci tak mówia teraz: Benedic Domine fortitudini eius & opera manuum ipſius ſuſcipe. Percute dorſa inimicorum eius, & qui oderunt eum non conſurgant.

Błogoſławie niebo/ nádziedia/ iáwisty/ Rodzicy.

Deutor: 35.

Błogoſławia Anyołowie: Benedicite Angeli Domini Do-mino. Anyołowie w bogim/ w bogim/ Pánſcy Pánom/ każdemu ſtanowi

Krolewici.

Luc. 1.

Luc. 2.

stanowi swym obyczaiem. Nie trzeba inakszym y lepszym / iako
 gdy ono przyshedl Gabryel do tey naszey Dzieniwe z pozdrowie-
 niem / bo tey rzekl: Aue. y z animuszem. mowiac aby sie nie balá.
 Ne timeas Maria, y z obietnica wiekistego Krolestwa / rzekl y o
 iey Syme. Regni eius non erit finis. Czyz to Syn proste y czy-
 iá Matka? Et erat iudicatus illis. to I E S V S: tak iest / ale y każdy
 kto sie tey za syna odda / y za sluga / y niewolniká pomizy. Do te-
 go ida Anyolowie z blogoslawienstwem / temu zdrowia zycza /
 temu serca dodaja / temu Krolestwo obiecuiá. Wshytkim ci
 Krolom. ile Chrzescianstwu / rádzi Anyolowie sluza / ale nache-
 tnicy poselsstwo do naszych Polskich Pánow odprawuiá. Wspo-
 minacie sobie ná Krola Leska Czarnego: byl to Pan bogobojny
 y ludzki / poddanym swoim bárzo przychylny. bo y z Mieszczan
 przestawal / á w Krakowie mieszkáac / w iedney formie siadal
 z Ráycami / y tak sie nosil iako y oni. Gady tu odprawowal ná
 ten czas / gdy Jacwingowie w padli / y nála Polske okolo Lubli-
 ná plundrowali / bylo ich Czternaście tysiecy / á z trzech sie stron
 wshytkowáli: dano mu o tym znáci: á on zdobywszy sie ná kilka tysie-
 cy czlowieka / wypadl za nimi. bárzo zálosny. slyszac iak wiele ludzi
 zábráli / y co zá skody poczynili. iednak doscignac ich nie mogl. A
 oto w nocy wkazal mu sie Anyol Michal s. od Boga zeslany / aby
 go pociesyl / y miecz mu poswiecil: ten mu za nimi biezec kazal /
 obiecuiac zwyciestwo: shedl wshytko porzuciwszy / á tylko troche z-
 wnosci wziawszy. Trzynastego dnia Oktobra / przy Narwi rze-
 ce dogonil ich / y w nuyescu ciasnym / gdzie ledwie sie ta siec ty-
 siecy ludzi zmiescic mogla. y lasy tudziez / y bagniska przešli adzá-
 ty / dali sobie bitwy; potężnie sis razem bronili / ale y naszy niemniej
 ich doiejdzáli / bo y sami pobrani wiezniowie co w ich hordzie byli /
 z tylu ná nie bili / widzac ze Bog znami: takze bialeglowy Polskie /
 ze mieczem nie mogly / tedy glosm y krzykiem / strach im czynily /
 á swoim sercá dodawaly: pái náwet co w Woysku nieprzyiaciel-
 stwu byli / gdy sie woysko násze przyblizylo / skakali od radości / y
 wesele szczekaniem swoim iako mogli wydawali / á gdy sie strony
 potykály / pái ichze własn porywali sie name / y kasáli ich t ak do-
 brze / ze sie uchy ich nápic / y miásieczka náieść mogli / sami też zlo-
 czynicy oni rzekali sie nożami / y szablami kłoti od żalu y od wstydu. Z
 onych czternastu tysiecy / záde sie żywo nie wrocil / plon y lud por-
 many / Krol odebíal w cále / y ná támytn mieuysu w Lublinie /
 Rościol á. Michala zbudowal / gdzie to widzenie Anyelskie mal.
 O Boże moy / coż to za Krolestwo / y co za Krolowie / które tak
 czcić raczyś? Otoż me nowina Anyolom bywac w Polsce / y w
 Krolom

Krolow poselstwo odprawować Boskie. Krol nasz Władysław/ iest takiego błogosławienstwa nie bliski/ niech ia nie mowie. Zda- ie sie na Krolowu Anielską/ wysłyszycie wnet/ co samá o tym powie.

Błogosławia Swięci/ á miánowicie Pátronowie Polscy/ y Litewscy/ y Jego K. M. własní/ ś. Stánisław nasz Biskup y Męczennik/ Ktorego Kościom świętym/ zacna Arka srebna re- kámi swem/ na Oltarzu przy grobie iego z wielką wzięciwością/ wzięwşy Brácia/ Jch M. Krolewice ná pomoc/ iáwne po- stáwíl/ kłeynot táki/ iakiego Polská niewidziála. Także y Wlá- dysław ś. Ktorego święto/ iáko na każdy rok swego dnia/ ze wşel- ką wroczyścością obchodzi/ y Spowiedzia/ y Kommunia świętą z wielkim zbudowaniem świeci: tak y tego Roku w Wilnie be- dac/ toż oświadczył. Wíec y ś. Kázmierz brát Zygmunta Kro- la/ Ktoiy w Wilnie leży/ y wielkiemi Cudámi słynie/ miałby go pominac z swoim przeżegnaniem: Uie wyiechał K R O L Pan nasz/ aż sie z nim pożegnał/ y wielkiemi á barzo bogátemi wpoimin- kámi/ w lástę y obrónę polecíl.

Była to rzecz zbudowania y przykladu pełna/ Kásiag y pámiés- ci godna/ gdy wyiezbáiac z Jamku ludno y świetno: á blisko drzewi kościelnych be dac/ z kóniá niespodziernánie zstoczył/ y sam tyłko do grobu Swiętego przypadł/ y kłeczac/ polecał mu drogę swoię/ o błogosławienstwo prośac: á nie záraz postrzeżono/ gódie sie Krol J. M. wdał. Zdumieli sie Pánowie/ y wşyscy/ że sie tego sami wczynie nie domyślíli. Coż rozumiecie/ także to J. K. M. ná- bożenstwo próżne będzie: słuchaycie co kiedy dobrego ci Swięci Krolom wczynili; y co myśla K R O L O W I J. M. Pánu náşe- mu Mécwemu/ wroście śmieie. bo sie nie niezawiedziecie. Swię- ty Stánisław/ Krolowi Władysławowi wielce błogosławil/ gdy ono Polacy wielką bitwę z Krzyżákámi mieli: wlázał sie ten Swięty w wbierte Biskupim ná powietrze/ stráśac Nieprzyja- ciela/ a naszym dodawáiac sercá/ że ie wśczat pogromili. A ś. Kázmierz/ iáko Zygmunтови Jágiellowi Woysto Mostkiewskie y Polocka sie polożyło/ chcac głodem/ ábo inşá iáka zdráda Jam- ku dostac: Tám Jan Borátynski nie máiac iedno pułtorá tyśá- cá konnych/ á piec set Kátaphraktow/ szukał Ktoredyby mogli Dżwine rzęte z ona garácia ludzi przebyć/ bylá niezmiernie gło- boka/ uż sie chyal wrocic/ á oto wlázał mu sie iákis cżlowiek młody w postáwie práwie pánienskiej/ w śácié białey ná pieknym koniu wolaíac náń: Tedy/ redy/ iedziecie zámna. Co rzekşy wzwał kóniá ośtrogamu/ y w woda wiáchál/ y przebył ná drugo stronę: á tám

Błogosła-
wa Swięci
Patronowie

Ś. Stánis-
ław.

ś. Kázmierz.

zár az zniłuał/ przepłyneli za nim wszyscy nășy/ y nă Mofłwa vde-
rzywŝy/ zwyciŝtwo dziwnie otrzymali.

Wlaŝwiŝta
Panna.

Blogoŝlawi KROLOWI Jego M. Wlaŝwiŝta Panna
MARIA, krecey ten Pan rad chetnie/ y naboŝnie ŝlufy. Oio nie
minal y teraz tey ŝwoiey/ ze wŝech naydroŝŝy Czeŝtochowŝkiey
Obywateľki/ Naywyzŝey Kroleŝtwa ŝwego Pátronki/ y tam
Spowiedz y Komunię ŝwieta odpiáwił. Na Gorze ŝrebrney/
olowem Koŝciol teyŝe Panny/ koŝtem piáwie Pánŝtim odŝiewa.
Czyni dobrze wŝedzie/ gđzie oniey ŝlyŝy/ mieyŝce káŝde radby o-
złoci. Onaŝ tego nie widzi: Władyŝlaw Kołu Pánŝkiego/ ná
on czás Káŝe Opolŝkie. Koŝciol tey Panny zaloŝyl/ tamie ná Ja-
ŝney Gorze. do ktorego teŝ ow Obraz cudowny przywioŝł z Ruŝi/
gđzie byl dziecjawca/ od Krola Ludwika poŝadzony/ y wpro.wá-
dził go/ y nadániem z Kroleŝtwa opátrzył. A Krol Jagiello teŝ
Władyŝlaw/ fundacyey popráwił. Náŝ K. J. M. Władyŝlaw/
czyni dobrze záczal/ Obraz Wlaŝwiŝty Panny ŝrebrny oŝiáto-
wał/ zá vleczmie teŝ w chorobie ŝwoiey/ ŝrebrem takŝe wága nie
mala/ pizez me Pánu Jeŝufowi podziałował y Domowi abo Ká-
plicy Wlaŝce iego/ chetnem ŝie być połazał. Jákoŝ mu nie ma blo-
goŝlawic/ y zá ŝyná nie przyiać/ y Anyolom niebieŝŝim oddać go
w opieke ŝlugom dworu ŝwego? Blogoŝlawiá Deborá Hetmá-
nowi Birałowi idacemu ná woyna/ temi ŝłowy. Percant om nes
inimici tui Domine, qui autem diligunt te, sicut sol in ortu suo
splendet, ita rutilent, á temiŝ wiaŝnie y Wlaŝwiŝta Panna
KROLOWI J. Mofłci.

Iudis: 5.

Bog ŝam.

Blogoŝlawi náwet Bog ŝam: De qua natus est IESVS qui
vocatur Christus, Onci naywyzŝy Biŝkup/ qui ŝoluens maledi-
ctionem dedit benedictionem. Blogoŝlawi rzadnie/ gđy go
ná Kroleŝtwa obral/ tak ŝpołownie/ tak przedło zgodnie/ y z tákim
naboŝenŝtwem/ y z tak radoŝnym pláczem zacnego Wárodu náŝe-
go/ iáko by nie w polu/ ale w mieŝcie kolo ono ŝlachetne záŝiadło.

Tego ŝie blogoŝlawienŝtwa Pan náŝ mocno trzyma/ tego/
ná ŝkálce idac/ y w Koŝciele Zamłowym krzyŝem leŝac/ z połoza
y ŝkufonym ŝercem jebrał. Po to iadac ztad do Wáŝŝány/
Spowiedniká ŝwego ná gora Łyŝa z Krzyŝem ŝrebrnym ná oŝiáto
poŝlal/ proŝiac aby Krzyŝ Pánŝy byl z nim/ y one gwozdzie ŝela-
zne/ ktore Cialo Chryŝtusowe/ y Kce iego roŝciagnione/ tu blogo-
ŝlawienŝtwa trzymaly/ obrocił w ogniŝcie przeciw nieprzyiaćio-
lom ŝtrzaly. ŝeby ŝám y woŝtá iego ŝly pod ta Chorągwiá zwy-
ŝiŝtwa Chreŝciáńŝkiego. In luce ŝagittarum tuarum ibunt, in
splendore fulgurantis haŝte tua.

Habac: 3.

Blogo-

Błogosławmy Królowi J. M. Pánu nášemu Miłościwe-
 my też słudzy y Poddáni. Nauczalnego naboieństwa/ Które was
 nie niebedzie kosztowało/ ani strasowało. Sam S. Páwel/ po-
 dał mi ie mówiac tak ná iednym mieyscu do Chreścian. Siue
 manducatis, siue bibitis, siue quidcunque aliud agitis, omnia in
 Dei laudem faciatis, iakoby rzec chcia/ każda sie rzecz przysłu-
 guycie. Cokolwiek czynicie/ stánie za Votum, stánie za i Modli-
 twa/ y za post/ y za wlośienice/ tylko ten sekret wieǳcie: ku
 chwale Bożej/ czynicie/ y ofiaruycie. Coż to grzechez/ ládą co Bo-
 gu/ za kogo ofiarować/ y chciec miec z plewy złoto: Ktoż o takiey
 Alchimiey slyszal: Już to tak iest/ á nie maczey/ y tak reza The-
 ologowie/ że wszystkie ludzkie sprawy/ sa przyiemne Bogu y pla-
 tne/ byle tylko z wiary pochodzily/ a in gratia byly czynione w lá-
 sce od cysłowiek/ grzechu śmiertelnego na sumniemu niemaia-
 cego/ y choc liche sprawy nasze sa/ me godne tak wyśokiego wra-
 czenia/ máia iednak a Gratia supernaturalitatē & cōdignitatē, po-
 nieważ diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum. Oroż
 weble tey Reguly niewatpie/ iż sie Bogu podobacie/ gdy za Kro-
 lá J. M. Ktozymkolwiek sposobem z tych co podam/ modlic be-
 dziecie. Obierzcieś sobie z tych trzech/ Ktoz náłacniejszy rozu-
 miecie. Pierwszy/ ilekroć do Kościola idziecie/ Ofiaruycie za
 Pána chod/ y wszystkie stopy wasze/ także y za woysko J. K. M. Coż
 tu trudnego: bez tego chodziecie/ á nie nie zysluiecie/ bo intencyei
 tey nie macie/ iednak do Kościola/ iako y do Jateł/ słydaś
 tych stop: á kiedy ie na co dobrego obracacie/ przypátruia sie im
 Aniolowie/ y mówia. O dušo Chreścianiska/ quam pulchri
 gressus tui filia principis in calcamentis, lecz ie Bog sam/ mowi
 Job/ gressus meos dinumerasti. O iaka to náśa pociecha. Za-
 luycie jeście tego do rad nie czynili/ á dźis pocznicie/ y niech to be-
 dzie pierwsza wasza ofiara/ wszystkie stopy do Kościola idac/ o-
 fiarować/ za K R O L A Jego Mości. Drugi/ ilekroć sie je-
 gnaś/ abo woda świecona kropiś/ przymi do tego błogosła-
 wienstwa Króla Jego Mości/ iednak zyczliwością wszystkiego
 dobrego/ iako sobie. Niech to bedzie między wám/ Świe-
 tych wiecznietwo. Trzeci sposob/ ilekroć wstáeś z rana/ abo
 do stołu siadaś/ abo robis/ abo sie wśpokois/ Ofiaruy to za Kro-
 lá Jego Mości/ myślac: Pánie powstań mi na pomoc/ a gdy do
 stołu mon; Pánie pošil go tam łaska swoia: Pánie ochłodzi ich w
 pracy: Pánie spraw im pokoy/ day wytchnienie. Rzeczysz/ ale
 ia tego zapomnisz: co dzeń o tym tylko myślic/ nie byłoby kon-
 cą

Perorant w-
 byty.

1. Cor: 10.

Rom: 8.

Wotum 16
 A. J. M.

Cant. 7.
 Job: 14.

ca? Nie zabawi to długo/ dziś to zaraz ofiaruy Bogu. Jákos
 to ofiarowac Bogu? ia niewiem co mowic? Nie trzeba słow/
 iedno to westchnienie sprawi. Ale że nam y Panu w drogę/
 zstracam/ y dluzey nie bawiąc/ zamykam mowiac/ co y wy mowa-
 cie ze mna: Boże tam szczęść KROLA Jego Mości:
 Páná nášego Miłosciwego/ AMEN. Boże go
 prowadz/ AMEN. Boże przeje-
 gnay/ AMEN.



